

I po dyktandzie

Autor: redakcja UG Buczek
piątek, 17 marzec 2017

Do napisania kolejnego Dyktanda zasiadło 30 osób. To, że nie będzie łatwo wiedzieliśmy wszyscy, ale to nie wystrasza naszych wiernych uczestników. Tekst tegoroczny został napisany przez zwycięzcę ubiegłorocznej edycji Pana Jana Chwalewskiego.

A nagrody trafiły do Pani Mirosławy Sofińskiej, Pani Joanny Hawełek i Pana Sebastiana Pakuły. Specjalną nagrodą została uhonorowana mieszkanka Buczku Pani Janina Szczepaniak.

W trakcie oczekiwania na wyniki biblioteka zaprosiła wszystkich na koncert zespołu

„Meteoryt”.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom i gratulujemy zwycięzcom!

Tekst dyktanda:

List od znajomego

Dostałem od znajomego list. Oto jego treść:

„Cześć, Janku,

jako że ostatni raz w Buczkuśmy się widzieli na przeszłorocznym dyktandzie, więc chyżo piszę do Ciebie te parę słów. Czy to prawda, że zostałeś awansowany na stanowisko zastępcy dyrektora do spraw kontaktów z kluczowymi klientami? Ach, nie zaprzeczaj, bo widziałem, że zmieniłeś swojego starego, bladuróżowego rżęcha na turkusowoniebieskie superbmw, i nie mów, że to mowa-trawa. Dobrze się stało, że Twój ponadpięćdziesięcioipółletni poprzednik, chcąc nie chcąc, rad nierad czmychnął, bo było z niego kompletne lelum polelum, niemające w ogóle zapału do pracy. Był ospały niby żółw. Najchętniej przesiedziałyby osiem godzin przed komputerem, przeglądając strony WWW, nieniepokoiony przez nikogo. Niewart był tego stanowiska, choć ostatnio zhardział i czyhał nawet na posadę dyrektora generalnego, ale by tak się stało, to chybaby musiał zdarzyć się cud. Jestem pewien, że przy Twoim entuzjazmie niechybnie raz-raz nadrobisz straty i będziesz mógł wyjechać na zasłużony urlop. Gdybym był Tobą, tobym wybrał się na Wybrzeże, np. do Dźwirzyna czy Mrzeżyna. Ja pojechałem na Podhale, bo myślałem, że będzie taniej. Tere-fero kuku! Na kwatere i wyżywienie straciłem majątek, a z zakupów żona kupiła mi tylko ciupagę i niby-kierpce, a ja jej — trzy fa w kulce.

Na tym kończę i pozdrawiam

Adam”